

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 10. Września 1881. r.

Nr. 17.

Rok III.

Treść: Od administracji. — O znaczeniu Encyklopedji i Metodologii nauk prawnych; przez prof. Dr. Gust. Roszkowskiego (C. d.). — Język polski w naszych urzędach. — Sądownictwo (Kilka słów o Tabuli kraj. — C. d.). — Administracja (Urzednicy salinarni I. C. d.) — Główna kasa krajowa) — Stowarzyszenia (Obrot kasowy lw. sp. zal. stow. urz. za I. półr. 1881. — Wykaz czynności I. pow. stow. urz. a. w. mon. za lipiec 1881.) — Wiadomości potoczne (Poczty austr. — Ad usum c. k. dyr. poczt. — Poczty kasy oszcz. — Statystyka kol. żelazn. — Monopol tytoniowy. — Podziękowanie.) — Wiadomości urzędowe (Mianow. przenies i odszczeg. — Opróżnione posady. — Bezwłasnowolni. — Upadłości.) — Ogłoszenia pryw. — Odcinek: Koresp. „Prawnika“ (Stemplowanie listów kupieckich). — Praktyka sąd. — (Wypadki praktyczne).

OD ADMINISTRACJI:

Przypominamy prośbę o nadesłanie bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych.

O znaczeniu Encyklopedji i Metodologii nauk prawnych.

Dwie prelekcje wstępne do wykładów tej nauki
miane w d. 21. i 22. Października 1880 r.
w Uniwersytecie lwowskim

przez

Prof. Dra Gust. Roszkowskiego.

(Ciąg dalszy).

Co do metody wykładu Encyklopedji nauk prawnych i politycznych, wątpliwości ulegać nie może, że jeżeli każda umiejętność wtedy tylko prawidłowo się rozwija, gdy na empirycznie nagromadzonym materiale wynosi gmach rozumowania, czyli gdy unikając jednostronności analizy i syntezy stara się w duchu prawdziwej genezy połączyć jedną i drugą, czyli oprzeć na indukcji dedukcję, to tem bardziej Encyklopedja tej tylko wyłącznie drogi trzymać się musi. Droga ta wreszcie wskazana jest już w samym jej pojęciu. Mając być miernem odzwierciedleniem dzisiejszego ustroju prawno-politycznych stosunków i wyjaśnieniem go z organicznej jego zasady, musi: 1. nakreślić zakres pozytywnych stosunków prawnego i politycznego ustroju świata, co stanowi empiryczny (historyczny) jej element; 2. stosunki te przez rozumowania złączyć w skończoną na podobieństwo koła zamkniętą całość, wskazać związek pojedynczych ich pierwiastków i części, wreszcie ukazać zasadę, z której one wszystkie płyną i która je wszystkie nawzajem przenika — i to

jest jej element racjonalny (filozoficzny)*).

Winny sposób encyklopedyczne badanie postępować nie może, lub wejdzie na drogę nieprawidłowego układu. Encyklopedja, która zaniedbuje pierwiastek historyczny, zaciera właściwą swą cechę, buduje system bez realnej podstawy, bez podwaliny i rzeczywistego gruntu; uczony własną subiektywną myśl i wymaganie swego umysłu, stawia na stanowisku rzeczywistego świata porządku i zamiast stworzyć dogmatyczny obraz prawa i jego nauki, przerzuca się na pole czystej filozofji. Encyklopedja znów która ogranicza się wyłącznie na stronie historycznej nie uwzględnia filozoficznego elementu, może być dokładnym obrazem tego co jest w życiu towarzyskiem, jego formy, jego składu, ale przedewszystkiem nie jest nauką, a powtóre najpełniejszych umiejętności zadań Encyklopedji nie rozwiąże: nie zdoła określić związku istniejącego między pojedynczymi umiejętnościami prawnymi i politycznymi, ani ukazać, gdzie tkwi organiczna ich zasada. Każda rzecz może być zbadaną tylko na właściwy jej sposób: empiryczny materiał, który się składa na wytworzenie prawniczego i politycznego życia narodu w danej historycznej epoce, da się zgromadzić ręką historyka, ale niewidzialna prawidłowość, która go porusza, węzeł który spaja jego cząstki, odsłoni swe tajniki tylko przed głęboko przenikającym duchem filozofa.

Pod względem czysto formalnego

*) Por. Warnkoniga artykuł w Jahr. Schlettera t. III. str. 194.

układu encyklopedji, potrzeba aby w niej reprezentowane były wszystkie nauki prawne i polityczne, ale tylko one; z drugiej strony aby one się znajdowały w harmonijnym układzie, tj. aby treść żadnej z nich ze szkodą innych za zbyt streszczoną lub rozszerzoną nie została. Pod tym względem dzieła nawet bardzo zasłużonych autorów ważne przedstawiają niedostatki. I tak, byli pisarze, którzy podobnie z filozofji jak z encyklopedji prawa wyłączały prawo publiczne, inni znów włączają do niej naukę dotyczącą nie stosunków prawnych lecz moralności, np. Mohl w swej Encyk. n. politycznych mieści rzecz o moralności państwowej (Staats-Sittenlehre). Niektórzy znów pewne gałęzie nauk prawnych za rozciągle w stosunku do innych traktują, np. Warnkonig w swej Encyklopedji rozbiiera historję prawa w ogóle, a w szczególności za zbyt drobniawo rozbiiera historję prawa ludów orientalnych; inni znów pewne nauki za zbyt treściwie przedstawiają, np. Ahrens (Jur. Encyklopädie) na wykład prawa prywatnego użył 184 stronnic, a na wykład prawa państwowego tylko stronnic 30. Prócz tego pożądaną jest rzeczą, aby również mniej więcej równomiernie pomieścić teoretyczną stronę nauki prawa, jak i pozytywny materiał prawodawstwa obowiązującego.

Harmonijny układ składowych części dzieła, jest nietylko wymaganiem metodycznego wykładu, ale przyczynia się nadto do odsłonięcia w równej mierze wszystkich stron rozbiieranego przedmiotu.

W końcu wielu bardzo autorów, albo zupełnie pomija metodologję, albo ją zby-

wa najtreściwszym zarysem. Warnkönig i R. Mohl zupełnie pomijają metodologią, Ahrens zaś z 708 kart swego dzieła, metodologii poświęca 4., Arndts z 70—6, Walter z 388—1, a Goldschmidt z 164—3. — Metodologia tymczasem jest nauką wielkiej bardzo wagi — i to nas prowadzi do powięcenia jej paru następujących uwag. (C. d. n.)

Język polski

w naszych urzędach.

Zamieściwszy w numerze 15ym piśma naszego dwie korespondencje „Gazety Narodowej“, traktujące o języku polskim w krajowej Dyrekcji skarbu, wyrażamy przedewszystkiem wdzięczność naszą dla Szanownej Redakcji „G. N.“, że poruszonej przez nas kwestji, użyła miejsca w swych łamach. Musimy jednak także, zgodnie z korespondencją „Gaz. Nar.“ pod l. 2. podaną zauważyć, że objaśnienia i sprostowania w korespondencji l. 1. zamieszczone wcale nie prostują i nie wyjaśniają tego, cośmy o tej kwestji w numerach 12. i 14. podali, a pod niejednym względem są w sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Mamy tu przedewszystkiem na oku wydany zakaz używania języka polskiego przy wydawaniu poleceń do urzędów wykonawczych i głównej kasy krajowej, odnoszących się do przyjęcia lub wypłaty jakiegokolwiek należitości. Mylnie bowiem twierdzi korespondencja pod l. 1. zamieszczona, że zakaz ten odnosi się li tylko do spraw,

których rachunkowość skoncentrowana jest w Wiedniu. Obejmuje on raczej bez wyjątku wszelkie polecenia i asygnacje wydawane do urzędów wykonawczych i do gł. kasy krajowej, — a mianowicie także i te, które wydawane są w sprawach cenzurowanych w kraju, jak n. p. zaliczki na płace, asygnacje dyurnów, przeniesienie emerytur, zwroty nadpłat itd. itd., i te bowiem z powyższego nakazu wydawane są w języku niemieckim. Tu tedy cenzura wiedeńska wcale nie może służyć za usprawiedliwienie wydawania ich w języku niemieckim, gdyż takiej cenzurze one nie ulegają, a raczej, jak słusznie powiada korespondent pod l. 2., służą one z czasem li tylko jako szkart sprzedawany na wagę, kupujący zaś pewnie nie stawia warunku, by były pisane w języku niemieckim, i pewnie nie płaci więcej za pismo niemieckie — boć trudno przypuścić, by elaboraty niemieckiem pismem zapisane więcej zaważyły na szali nabywcy.

Powodem tedy, że takie polecenia mają być także w języku niemieckim wydawane, nie są wcale względy administracji państwowej, lecz li tylko owa jednostajność czyli raczej jednolitość w urzędowaniu, o której pisaaliśmy, a którą tak trafnie scharakteryzowała podana pod l. 2. korespondencja „Gaz. Nar.“

Zaznaczyć dalej musimy, że czyniąc uwagi nasze o języku polskim w kraj. Dyrekcji sk., nie mieliśmy wcale zamiaru obrażenia kogokolwiek, lub dotknięcia li pewnych osobistości. Sine ira et studio, mieliśmy na oku li tylko sprawę, interesów kraju naszego i narodowości naszej tak żywo dotyczącą, i pragnęliśmy dostarczyć Reprezentantom na-

szym w Sejmie krajowym materiału do oceny: jak dalece krajowa Dyrekcja skarbu ziszcila przyrzeczenie komisarza rządowego na przeszłorocznej sesji złożone, że przepisy o języku polskim na przyszłość przez władze skarbowe ściśle będą przestrzegane.

Materiał przez nas dostarczony jest niestety dość obfity, i mnoży się ciągle. Jeżeli zaś przy podawaniu onegoż mimo chęci dotykamy osobistości, to jesteśmy zmuszeni to uczynić w obec tego, że główną przyczyną, dla której przepisy o języku polskim przez władze skarbowe dotąd nie są przestrzegane, i u tych władz język polski dotąd nie jest urzędowym, — jest fakt: iż u c. k. kraj. Dyrekcji skarbu, równie jak u Dyrekcji powiatowych, jak poprzednio, tak i dzisiaj, urzędują funkcjonarjusze, którzy słowa po polsku nie umieją, a nawet na wyższe posady bywają posuwani.

Jeżeli urzędnicy, pod innym względem z pracy i zdolności swej pożyteczni, lecz nie umiejący po polsku, (jak pp. nadradcy Syka, Wittek) pozostają dotąd w urzędowaniu z powodu, że niebawem wysłużą 40 lat służby — to ostatecznie jeszcze usprawiedliwilibyśmy to poniekąd tym względem, jakkolwiek zawsze względem na interes prywatny powinienby ustąpić względem na interes kraju, względem potrzeby ustalenia języka polskiego jako urzędowego. — Jeżeli dalej funkcjonują tacy urzędnicy, którzy od dłuższego czasu dokładają wszelkich starań, by wyuczyć się urzędować i pisać w polskim języku, i używają go również w mowie po-

Korespondencja „Prawnika.“

(Stemplowanie listów kupieckich).

Krechowice dnia 31. lipca 1881.

W ostatnim czasie wydał Trybnał administracyjny orzeczenie, mocą którego uznano, że list kupiecki, który wedle zwyczaju kupieckiego przy udzieleniu rachunku z tymże rachunkiem wysyłany bywa (Begleitbrief), ulega ostemplowaniu dla rachunków kupieckich przepisaniem, które to orzeczenie nie małe zrobiło wrażenie w świecie kupieckim.

Odnosnie do powyższego orzeczenia podobno nie od rzeczy będą następujące uwagi mogące się przyczynić do usunięcia tego nowego ciężaru.

Chcąc rozstrzygnąć kwestję, czyli wzmiankowany list ulega ostemplowaniu, koniecznym jest mieć na oku postanowienie §. 6. kod. cyw., wedle którego przy zastosowaniu ustawy

nie wolno nadać jej innego znaczenia ponad to jakie z wyrazów jej w związku między sobą wziętych i z jawnego zamiaru ustawodawcy wynika.

Wedle §. 19. ustawy z 8. marca 1876. l. 26. Dz. p. p. i §. 10. i u. z d. 29. lutego 1864. podlegają ostemplowaniu po 1. a względnie 5 Cent. kupieckie konta, noty i wykazy; zaś wedle ustępu 2. §. 19. powołanej ustawy rozumieć należy pod wyrazem: rachunki, konta i t. d., te notatki, które od handlujących i przemysłowców na przedmioty (towary) w zakres ich handlu lub przemysłu wchodzące, a jemu pretensje uadające, handlującym lub przemysłowcom albo innym osobom udzielane bywają; a tak samo tłumaczy rozporz. minist. skarbn z 11. lutego 1863. l. 3449. treść poz. tar. 83. B. 2; z czego wynika, że tylko te rachunki ostemplowaniu podlegają, z których interes prawny dla wystawiciela ich powstaje.

Rachunek jest tedy zestawieniem sprzedanych towarów wedle ich nazwy i jakości i z podaniem cen przy każdej pozycji, których złączenie (ogólna suma) stanowi pretensję u-

dzielającego rachunek do odbierającego takowy, a taki rachunek wedle znaczenia ustawy podlega ostemplowaniu z §. 19. ustawy z dn. 8. marca 1876. l. 26. Dz. p. p.

Inaczej jednak ma się rzecz z listem wedle zwyczaju kupieckiego łącznie z fakturą idącego.

List ten bowiem nie zawiera w sobie żadnych znamion ni też formy rachunku, z listu tego nie powstaje żaden interes prawny, a jest to raczej pojedyncze podziękowanie za dane zlecenie, uwiadomienie iż towar w dołączonym rachunku poszczególniony został wyekspedjowany, z prośbą uznania (wpisania w kredyt) sumy dołączonego rachunku i z zaproszeniem do znowienia zleceń. Nie zawiera on zaś żadnego odrębnego ni to obrachunku ni też interesu prawnego, gdyż interes prawny nie leży w tym liście lecz w rachunku, zwłaszcza że wedle ustawy tylko z uznania rachunku nie zaś z listu powstaje pretensja. Wyroczenie tedy obowiązku stemplowania tych listów jest obrazą prawa.

Mniemam, że nietylko słuszność przemawia za mojem zdaniem lecz oraz i ustawa, i

tocznej z podwładnymi i stronami (jak tu n. p. co do p. nadr. Otta z uznaniem zaznaczamy), to już wcale przeciw dalszemu ich pozostawianiu nie mieć nie możemy. Natomiast zaś nie możemy rozumieć, dlaczego urzędnicy, którzy już wysłużyli lat 40, a nie umieją wcale po polsku, i najmniejszej w tym względzie choćby dobrej woli nie objawiają (jak pp. sekr. Kowarzik, Rużiczka) pomimo tego dalej posady swe zajmują, a nawet otrzymują urlopy i zapomogi dla nabycia nowych sił ku utrzymaniu i szerzeniu w krajowej Dyrekcji skarbu dawnego systemu germanizacyjnego.

Lecz już wcale nie rozumiemy faktu, że w ostatnich dniach upłynionego miesiąca mianowano rewidentem rachunkowym w c. k. kraj. Dyrekcji skarbu p. Maurycego Adelmanna, o którym w numerze 14 „Urzędnika“ pisaliśmy, że w całym tego słowa znaczeniu nie umie ani słowo po polsku, że wezwany w r. 1869 do oświadczenia się co do języka polskiego oświadczył, „iż języka tego uczyć się nie będzie, bo z nim daleko nie zajdzie!“

Nie odmawiamy panu Ad. zdolności i ogólnych wymogów do awansu, lecz nie ma on pierwszego, najgłośniejszego wymogu — bo nie umie pisać w języku, który jest, a przynajmniej w moc obowiązującego przepisu być powinien, urzędowym. Wymienił on wprawdzie w podaniu swem kompetencyjnym, napisaniem po niemiecku, wyraźnie: „der polnischen Sprache in Wort und Schrift mächtig!“! Znajomości tej swojej jednak najlepiej tem dowiódł, że musiano odejść nawet przysięgę odebrać w języku niemieckim, gdyż nie zdołał nawet należycie wymówić słów roty

przysięgi w języku polskim. A jest to od lat 12 wypadek jedyny — jako żywa odpowiedź na owe przyrzeczenie komisarza rządowego!

Wiadomo nam, że, gdy przed rokiem p. Ad. podawał się do departamentu rachunkowego w Wiedniu na posadę oficjała rachunkowego dla spraw katastralnych galicyjskich, otrzymał rezolucję odmowną, tem motywowaną, iż nie umie po polsku.

Więc w Wiedniu uznano go nieprzydatnym dla spraw galicyjskich dla braku znajomości języka polskiego, — tutaj, władza krajowa, pomimo tego nie tylko go zatrzymała, ale nawet awansowała, mianując go urzędnikiem w IX. randze, i urządzając dla niego osobny dział, w którym, jakby dla urągania się z języka urzędowego, pracować ma w języku niemieckim.

Wiemy, że referent od spraw personalnych sprzeciwiał się tej nominacji, choćby tylko ze względu na głos publiczny, że jednak nominacja nastąpiła na wyraźne życzenie sfery decydującej, która zarazem „w razie jakiej interpelacji w Sejmie, przyjmuje obronę tej nominacji na siebie.“

Ciekawiśmy tej zapowiedzianej obrony, i jak takowa przez zbierający się niebawem Sejm krajowy będzie przyjęta. — Jakkolwiek jednak będzie ta obrona, naszym zdaniem rozporządzenie o języku urzędowym pozostanie fikcyjnym, póki zachodzić będzie potrzeba podobnej obrony, póki funkcjonować będą takiego rodzaju żywioty germanizacyjne, póki krajowa władza przełożona nie przejmie się szczerą chęcią i należytą energją w spełnieniu woli Monarchy.

My spełniamy nas z obowiązkiem, podając wiadomość o tych smutnych stonkach i materiał do rozpatrzenia się w nich. Zużytkowanie tego materiału pozostawiamy z zupełną otuchą Tym, którzy z woli swych wybrańców do tego są powołani, a którzy niezawodnie spełnią swój w tym względzie obowiązek.

Z. Ch.

SĄDOWNICTWO.

Kilka słów o Tabuli krajowej.

(Ciąg dalszy).

Chcąc Czytelnika zapoznać z jakością mniemanego przepisywania starych ksiąg tabularnych do nowych wykazów hipotecznych i dać mu wyobrażenie o przeszkodach szybkiemu załatwianiu tej czynności w drodze wchodzących, a od zatrudnionego takową tabularzysty niezawisłych — należy przede wszystkim zwrócić uwagę na tę ważną okoliczność, że czynność tabularna ma swój właściwy do żmudnego ślęczenia posunięty pedantyzm, którego najbystrzejszym rzutem oka, a przeto poglądem najbieglejszego tabularzysty nie zastąpisz, — jeżeli ma się ująć uchybieniem, które, pozornie wrzekomo nieznaczące, niejednemu znaczną szkodę przynieść — a tabularzystę o ciężką odpowiedzialność przyprawić są zdolne.

I tak: Sporządzając wykaz hipoteczny dla pewnej majątności potrzeba najpierw przejść wszystkie pozycje stanu czynnego i biernego tej majątności i uwidocznione przy tych pozycjach różnorodne notatki i powołane w nich różne księgi; z tej mieszaniny ułożyć w myśli plan, które z tych pozycji mają być do wykazu hipotecznego całkowicie, które częściowo wpisane, a które znów całkowicie lub częściowo podług skazówki rubryki extabularcyjnej opuszczone. Plan ten potrzeba w księdze lub księgach naznaczyć

spodziewać się należy, że koła interesowane przychyliły się do mego zdania ku uwolnieniu i tak obciążonego stanu kupieckiego od tego nowego ciężaru.

Maurycy Weingarten.

PRAKTYKA SĄDOWA.

Wzgląd słuszności. Jeżeli sąd handlowy określił termin do przysięgi na dni 11, apelacja mimo przepisu §. 583 p. s. w dn. 8. wnieść można.

W sporze sumarycznym Jana Pleusa przeciw Towarzystwu kolei czerniowieckiej o wynagrodzenie szkody, w skutek uszkodzenia cielesnego w wypadku kolejowym poniesionej, orzekł sąd I. instancji warunkowo, dopuszczając przysięgę główną i określił termin do zgłoszenia się na dni 11 po doręczeniu wyroku lub w razie odwołania się na dni 14 po doręczeniu wyroku wyższej instancji.

Obie strony wniosły przeciw wyrokowi temu apelację, ale strona pozwana dopiero dnia czwartego po doręczeniu wyroku.

Od uchwały, którą sąd I. instancji przedłożył akty sądowi wyższemu, wniósł powód rekurs, powołując się na przepis §. 3. ustawy z dnia 5. marca 1869. l. 27. Dz. ust. pr., wedle którego w sprawach przeciw Towarzystwom kolejowym o wynagrodzenie z powodu uszkodzeń cielesnych właściwym jest sąd handlowy i na przepis §. 583. p. s., według którego apelacja w sądach handlowych w przeciągu dni 3 powinna być wniesiona.

C. k. wyższy sąd we Lwowie orzeczeniem z dnia 17. grudnia 1880. l. 10 998. przychylił się do rekursu tego, i zwrócił pozwanym apelację po myśli §. 48. pat. sumar. z urzędu jako spóźnioną wedle §. 583. p. s.

Od tego orzeczenia wniosło pozwane Towarzystwo kolejowe rekurs rewizyjny, a Najwyższy Trybunał przychylił się do rekursu i zniósł uchwałę sądu wyższego, rozporządzając, ażeby tenże sąd orzekł także merytorycznie co do apelacji pozwanego Towarzystwa: „jakkolwiek bowiem słusznem jest, iż apelacja pozwanego Towarzystwa wedle §. 583. p. s. zamiast w trzecim dopiero w czwartym dniu po doręczeniu wyroku wniesiona

została, to przecież w niniejszym wypadku takowej jako zapóźno wniesionej uważać nie można, a to z przyczyny, że c. k. sąd obwodowy przez to, że w swoim wyroku termin do zgłoszenia się do przysięgi po upływie 11 dnia po doręczeniu wyroku ustanowił, a tem samym czas, po upływie którego wyrok prawomocność osiągnąć ma, jako 8-dniowy oznaczył, strony co do terminu, w którym apelacja wniesiona być miała, w błąd wprowadził, wobec czego nie można uważać, jakoby apelacja pozwanego Towarzystwa stosownie do przepisów o postępowaniu sumarycznym przed upływem 8. dnia po doręczeniu wyroku wniesiona, była spóźnioną“.

(Orzec. Najw. Tryb. sprawiedl. z d. 8. marca 1881. l. 2547).

Dr. A. D.

Interwencja przy akceptowaniu weksla.

Przeciw nakazowi zapłaty z dnia 17. Kwietnia 1880 l. 17328, którym akceptantowi weksla Karolowi F. polecono, aby sumę 600 zlr. zpn. w trzech dniach skarżącemu O. S. zapłacił — zarzucił kurator pozwanego Karo-

cyframi niebieskim ołówkiem przy każdej pozycji położonemi.

Przeszukać 10 do 15 a częstokroć do 20 ksiąg tylko najpierw dla tego, ażeby uszykować to, co do przeniesienia w nowy wykaz hipoteczny jest potrzebne — nie jestże to żmudną pracą?

Po tem uporządkowaniu przystępuje się dopiero do mniemanego przepisywania pozycji, rozdzielając je znowu na oddziały A. II. B. i C.

Otóż jakżeż to przepisuje się?

Jak to Czytelnikowi wiadomo, były księgi tabularne stare a priori aż do roku 1848 wyłącznie w języku łacińskim, od roku 1848 wyłącznie w języku niemieckim (z małymi wyjątkami i w języku polskim) a od roku 1869 w języku polskim, a tu i ówdzie i w ruskim prowadzone.

Wykazy hipoteczne sporządza się wyłącznie w języku polskim — a zatem tłumaczy się pozycje na język polski, wyrazami, treściami i duchowi tych pozycji właściwymi, wpisując do tłumaczenia w wykaz hipoteczny.

Wykaz taki, weźmy n. p. majątność Obelnica, zawierał ni mniej ni więcej, tylko — 83 arkuszy dużego formatu papieru — który w przeciągu czasu trzech miesięcy ciągłej pracy własną sporządziłem ręką — lecz z jakim wyteżeniem sił! Wykaz ten potem z drugim, do sprawdzenia tegoż z księgami w nim powołanemi, przeznaczonym urzędnikiem przez 14 dni tylko czytałem.

Jeżeli sporządzenie takiego wykazu hipotecznego można nazwać pojedynczym przepisywaniem, to da się tak samo powiedzieć o dziejopisarzu tłumaczu, że tenże, przekładając jakie dzieło z jednego języka na drugi, takowe tylko przepisał z wielką łatwością, tak jak n. p. mundant referaty w ekspedycie pewnego urzędu.

Uciążliwość tej pracy powiększają jeszcze częstokroć inne trudności; a mianowicie:

W pierwszych 153 księgach głównych Tabuli krajowej były dobra bez zachowania porządku wpisywane. Następnie założono księgi podług obszarów byłych 19 obwodów czyli cyrkulów.

Gdy zmiany w posiadaniu dóbr i obciążania takowych bardzo często zachodziły, a nawet rzecz można, epidemiczny charakter

przybrały, miały one ten skutek, że dziś dobra w Galicji najmniejszą liczbę pozycji wykazują; — n. p. dobra Brody 600 pozycji, Strusów 490 pozycji, Uhnów, Karów i Wanki 530 pozycji i t. d. Wyciągi tabularne dla tych dóbr zawierają po 136 do 230 arkuszy bitego pisma, równają się zatem edycji obszerniejszych dzieł. Podobnie mają i pojedyncze sumy swoje foljały, jak między innymi n. p. suma 30.000 dukatów na dobrach Kamionka w Kołomyjskim, której wyciąg tabularny tylko 33 arkuszy bitego pisma wynosił.

Łatwo więc pojąć, że przy takiej ilości różnych notat tabularnych, a przy stosunkowo małej ilości ksiąg głównych i dokumentów, podział tychże na obwody, spowodował na teraz liczne niedogodności, gdyż zdaje się, że i dla oszczędzenia kosztów sprawiania ksiąg, sporo grubych, przenoszono z księgi jednego obwodu, dalszy ciąg pozycji dóbr do księgi drugiego obwodu i tak dalej — gdzie tylko znaleziono czysty papier do zapisania. — To jest przyczyną, że sporządzający dziś wykazy hipoteczne dla pewnych dóbr w dawnym obwodzie Tarnopolskim położonych, styka się w ciągu swej roboty z drugim, który sporządza wykazy hipoteczne dla pewnych dóbr w dawnym obwodzie Przemyskim lub Brzeżańskim leżących i potrzebuje właśnie tej samej księgi lub dotyczących ksiąg; albo też, że sporządza znowu ktoś inny wyciąg tabularny dla pewnych w tych samych księgach wpisanych dóbr, lub dotyczących tychże pozycji; albo wreszcie że potrzeba wciągać pozycje pewnych bieżących spraw do tych samych właśnie pod ręką będących ksiąg.

Cóż wtedy zrobić, jak skoro przecież tej księgi lub ksiąg tych rozszarpać nie można? — a z drugiej strony idzie tu przecież o spieszne załatwienie sprawy tabularnej lub o spieszne sporządzenie wykazu hipotecznego.

W takim wypadku, który nader często się zdarza, nie masz sposobu zaradzenia; — sporządzający wykazy hipoteczne, musi czekać, aż dostanie księgę znowu do rąk, ażeby rozpoczętą czynność dalej prowadzić, a tymczasem co innego robić a przez to zatrzeć

w myśli ułożony plan poprzedniej czynności, by go znów odtworzyć gdy wreszcie księga zostanie mu zwróconą.

Czyż w obec tego można z żądanym pośpiechem sporządzać wykazy hipoteczne i w ogóle wykonywać z pośpiechem roboty tabularne w księgach? Zaiste, łatwiej jest uchwałę tabularną przez komemoranta uszkiełowaną zreferować w podany wyżej sposób — aniżeli wykonać ją w księdze na oczekaniu. (C. d. n.) *Paweł Charier.*

ADMINISTRACJA.

Urzędnicy salinarni.

I.

(Dokończenie)

Podobną kolizję między postanowieniem ustawy a rozporządzeniem władzy administracyjnej znajdujemy u urzędników przy urzędach sprzedaży soli a szczegółowo u samego zarządcy. W budynku bowiem dla zarządcy przeznaczonym mieści się kasa salinarna, a część tego zabudowania oddano mu do obowiązkowego używania, z tego tytułu, że kasjer musi być cały dzień dla bezpieczeństwa kasy w pobliżu tejże obecnym. Jest tedy zarządca zmuszonym, nolens volens, używać budynku i opłacać połowę dodatku aktywalnego tytułem czynszu za to przymusowe mieszkanie.

Takiego postanowienia nie może nawet rzekomy wzgląd na interes służby usprawiedliwić. Pominąwszy bowiem ogromną odpowiedzialność, jaką przez to na urzędnika kasowego nałożono, a która bynajmniej nie wypływa ściśle z jego obowiązku służbowego, wiadomo, że kasy publiczne istnieją nie tylko przy urzędach salinarnych, a przecież nigdzie nie istnieje postanowienie, by kasjer był zarazem, dzień i noc, stróżem kasy, gdy owzem ta funkcja wszędzie innym organom, mianowicie straży, lub innym organom bezpieczeństwa jest po-

la F... nieautentyczność podpisu akceptanta. Na tę okoliczność wskazał pozwany kuratorowi przysięgę główną, którą tenże pozwanemu odkazał. Przysięgę tę przyjął przystępujący dobrowolnie do sporu R. P., twierdząc że on przez O. S. posłany był do Karola F. celem odebrania weksla, i był obecny gdy Karol F. weksel akceptował.

Sąd krajowy jako handlowy 6. Listopada 1880 r. l. 45933 orzekł, że pozwany K. F. tylko wtedy winien powodowi O. S. sumę zaskarżoną zapłacić, jeżeli dobrowolnie przystępujący do sporu R. P. złożył deferowaną powodowi przysięgę główną bez dodatku wiedzy i przypomnienia na okoliczność, że pozwany K. F. zaskarżony weksel jako akceptant własnoręcznie nie podpisał, a to z motywów: Ponieważ kurator pozwanego autentyczność podpisu jego na zaskarżonym wekslu jako akceptanta zaprzeczył, okoliczność ta w tym sporze rozstrzygająca przysięgą główną udowodnioną być musi. Gdy jednak z jednej strony O. S. odkazanej przez kuratora przysięgi złożył nie może, nie mając o fakcie samych wiadomości, a z drugiej strony R. P. jak

się to z oświadczenia jego okazuje, posłany przez O. S. do pozwanego K. F. celem akceptowania weksla i przyniosłszy go powodowi, tem samem za autentyczność tego weksla jest mu odpowiedzialnym (§. 1014 i 1017), a jako taki do przystąpienia do sporu jako zastępca powoda uprawniony, przeto obowiązek złożenia powyższej przysięgi głównej na niego się nakłada.

W skutek apelacji wniesionej przez kuratora pozwanego Sąd wyższy krajowy 21. grudnia 1880 r. do l. 32011 wyrok pierwszego Sędziego w ten sposób zmienił, że nakaz zapłaty znosi się, a to dla tego, że twierdzeniu przystępującego do sporu R. P. jakoby on przez powoda O. S. posłany był do Karola F. po weksel, i był obecnym przy akceptowaniu, kurator zaprzeczył, a powód tych okoliczności nieudowodnił; że przeto R. P. przedstawia się jako świadek, który do złożenia przysięgi spór rozstrzygającej dopuszczony być nie może, a gdy powód oświadczył, iż przysięgi na autentyczność podpisu na zaskarżonym wekslu złożyć nie jest w stanie, przeto nie ma dowodu, że pozwany zaskarżony weksel własnoręcznie akceptował, przeto nakaz zapłaty

z dnia 17. Kwietnia 1880. l. 17328 zniesiony być musi.

W skutek rewizji powoda zniósł Najw. Trybunał sprawiedliwości oba wyroki sądów niższych i orzekł, że nakaz zapłaty utrzymuje się w mocy, jeżeli powód złoży przysięgę, że uznaje weksel zaskarżony według swej najlepszej wiedzy za prawdziwy. **M o t y w a:** Na prawdziwość akceptu wskazał powód kuratorowi pozwanego przysięgę, którą tenże mu odkazał. Przysięga ta jest tu rozstrzygająca i należało na takową orzec, a względnie w obec tego, że oba wyroki sądów niższych odmiennie i różnie opiewają, należało je zmienić. Także i sędzia pierwszy uczynił zawistym wynik sporu od przysięgi głównej mającej się złożyć przez osobę pośrednią na okoliczność, że pozwany weksel własnoręcznie jako akceptant podpisał; atoli ponieważ ta osoba pośrednia, która była rzekomo obecną przy wystawieniu akceptu przez pozwanego, nie stoi w żadnym prawnym stosunku do zaskarżonego weksla, i tem bardziej nie może być uważaną za świadka czynu — tenże zresztą jako świadek przez powoda wcale wprowadzonym nie był, a gdy

ruczona i w taki sam sposób i tutaj snadnie mogłaby i powinny być wykonywana.

To tedy postanowienie już wcale żadnej nie ma racji bytu i nie może usprawiedliwiać przymusu używania mieszkania urzędowego na zarządcę nałożonego.

Zauważamy jeszcze jedno rozporządzenie c. k. kraj. Dyrekcji skarbu, mianowicie owe z dnia 19. marca 1878. do l. 9604 z r. 1877., którem przypominano urzędnikom salinarnym, że w myśl ministerjalnego rozporządzenia z dnia 18. lutego 1877 do l. 22.732 nie wolno części mieszkalnych odnajmywać, lub pozostawiać komukolwiek obcemu do używania.

Radziłyśmy rzeczywiście mieć autentyczne tłumaczenie tytułu i celu tego postanowienia. Szukając za tytułem musimy w pierwszym rzędzie oglądać się na postanowienia powszech. ustawy cywilnej o najmie, które jednak naszym zdaniem takiego postanowienia nie uzasadniają, gdyż najmujący ma prawo, używać lub użytkować rzecz najętą, lub też takową podnająć, jeżeli to może mieć miejsce bez szkody dla właściciela, lub też nie jest w kontrakcie wyraźnie wzbronionem (§. 1098 k. c.). Jakaż szkoda może wyniknąć dla wynajmującego skarbu z podnajęcia mieszkania urzędnikowi najętego? Nie widzimy żadnej wcale, która by specjalnie z podnajęcia wyniknąć mogła lub musiała. Miejsce zaś kontraktu zastępuje ustawa nadająca urzędnikowi mieszkanie, i dekret jego nominacji; ani jedna, ani też drugi nie zawierają takiego ograniczającego go postanowienia. Postanowienie tedy powyższe jest aktem jednostronnym, nie liczącym z postanowieniami powszech. ust. cyw., która przecież i zarządców dóbr publicznych obowiązuje (§. 290 k. cyw.), a niepotrzebnie kępującym urzędnika. Powiadamy niepotrzebnie; gdyż i celu takiego postanowienia odszukać nie możemy. Nie jest nim uniknięcie szkody, gdyż, jak to już wyżej wspomnieliśmy, szkody z podnajęcia żadnej nie widzimy dla skarbu. Celem tym mogłoby być chyba zupełne odosobnienie urzędnika salinarnego od wszelkiej z nieurzędnikami, lub z ich rodzinami styczności, chociaż dla tegoż rzekomego celu również celu dopatrzeć się nie możemy; — lub też —

utrudnienie urzędnikowi salinarnemu szukania jakichkolwiek ulg w ciężarze nałożonym nań z przymusu utrzymywania mieszkania, jakiego może w tej objętości wcale nie potrzebując, lub ze względów ekonomicznych używać nie chce, — czego jednak, jako celu niemoralnego, a tem samem władzom imputować się niedającego, wcale nie przypuszczamy i przypuszczać nie możemy.

Nie widzimy tedy ani tytułu ani też celu powyższego postanowienia, które przeto tem więcej upaśćby powinno, ile że ogranicza urzędnika w używaniu mieszkania, które tenże niedobrowolnie, lecz przymusowo, niejednokrotnie z rzeczywistym uszczerbkiem materialnym, wbrew duchowi ustawy z roku 1873. zajmować widzi się spowodowanym.

Tyle o emolumentach mieszkania, urzędnikom salinarnym udzielonego, które z natury swej, jako emolument, tudzież z ducha ustawy powinny być dlań korzyścią, faktycznie jednak jest ciężarem, do którego ustawa z r. 1873. według ducha swego, wcale nie zmierzała.

Omówienie innych emolumentów, które popród urzędnikom salinarnym przyznawano, pomijamy na razie; kwestję tę poruszymy osobno w swym czasie przy danej ku temu sposobności; a przystąpimy w następnym artykule do omówienia stosunków służbowych i awansu.

W. z Do.

Główna kasa krajowa.

Czytamy w „Gazecie Narodowej“:

„Wspominaliśmy raz w gazecie, że dyrekcja finansowa we Lwowie od długiego czasu już nie obsadza wyższych miejsc urzędniczych przy głównej kasie krajowej we Lwowie, i w ogóle urzędnicy w Galicji przez długie nieobsadzanie opróżnionych miejsc w tym względzie bardzo są upośledzeni. Dziwimy się postępowaniu władz galicyjskich, albowiem u nas w Czechach zupełnie inaczej się dzieje. Opróżnione posady bywają natychmiast po konkursie obsadzane, i tylko niekiedy przytrafi się, że kompetenci dłuższy czas czekają. Osobli-

wie muszę tu o chwalebne postępowaniu dyrektora skarbowego p. Cherteka wspomnąć. Nie tylko że z ogromną skrupulatnością i sprawiedliwością postępuje przy mianowaniu urzędników niższych kategorii, ale także nie dozwala długiego czasu referentowi do „namysłu.“ Miejsca opróżnione bywają za jego inicjatywą prawie natychmiast obsadzone. Jak mi wiadomo, główna kasa krajowa we Lwowie nie ma dyrektora już lat kilka, a ponieważ i kontrolor tamtejszy umarł, więc obydwie posady czekają na obsadzenie, i muszą być tymczasowo przez kasjerów zastępywane. Otóż ten sam wypadek zdarzył się przy głównej kasie krajowej w Pradze. Dyrektor został przeniesiony do Wiednia, a kontrolor pensjonowanym. Ale nim obadwaj opuścili swe miejsca, już były te posady natychmiast obsadzone.

Już to będąc w stosunki urzędnicze przypadkowo wtajemniczonym, przyznać muszę, że życie urzędników finansowych jest w Czechach od czasu rządów teraźniejszego p. ministra skarbu o wiele swobodniejsze i lepsze, aniżeli w Galicji.“

Rzeczywiście przyznać należy, że prawie w żadnej prowincji monarchji austriackiej zwiekanie z obsadzaniem posad nie jest tak na porządku dziennym, jak u nas w Galicji.

Kilka razy wspominaliśmy już o urzędnikach rozmaitych zawodów, podlegających władzy skarbowej, szczegółowo bowiem o urzędnikach skarbowych rachunkowych, podatkowych i kasowych, i wykazaliśmy podobno dostatecznie i cyfrowo, ile to rząd zoszczędza w skutek długich i w nieskończoność przedłużanych przerw pomiędzy zawiązaniem posady a jej obsadzeniem.

Wspominaliśmy w szczególności*), że od lat kilku posady Dyrektora lwowskiej kasy głównej nieobsadzone, i że ostatecznie krajowa Dyrekcja skarbu uczyniła wniosek do Ministerstwa, by posadę tę, z którą łączy się VI ranga, zwinąć i natomiast utworzyć rangę VII, który to wniosek, jak mniemamy, należyście oceniliśmy.

Otóż z przyjemnością dzielimy się dziś z Czytelnikami naszymi wiadomością, że oba-

*) Ob. nr. 9. „Urzędnika w poł. z Prawnikiem“ z dnia 10. maja r. b.

by nawet w najlepszym razie ta osoba pośrednia miała być uważaną za świadka nie mógłby dowód z jej zeznania uzyskany być uzupełnionym, bo wspomniane okoliczności nie są powodowi wiadome, — przeto wyrok sądu pierwszego nie mógł się w żaden sposób utrzymać. Lecz także i wyrok sądu wyższego odmawiający żądaniu powoda całkowicie, nie jest usprawiedliwiony, jak skoro powód dopuszczalny dowód prawdziwości akceptu ofiarował, którego nie powinno się go było w żadnym razie pozbawiać.

(Orzeczenie najwyższego Trybun. sprawiedl. z dnia 24. Lutego 1881 l. 1951.)

U w a g a s p r a w o z d a w c y. Nader ciekawy ten wypadek z uwagi, że każda z trzech instancji zupełnie odmiennie wydała wyrok. Najwięcej przemawia do przekonania wyrok drugiej instancji.

Dr. L. B.

Do ustawy konkursowej.

Wierzyciele, którzy do masy konkursowej swe pretensje zgłosili, lecz po zaprzeczeniu ich przy likwidacji, takowych w drodze

prawa nie poszukiwali, nie mogą brać udziału w ponownym wedle §. 143. ust. konkur. przedsiębrać się mającym wyborze organów zawiadowczych.

W upadłości Izraela Mojżesza M., właściciela dóbr w W. przeprowadzono, w skutek wniosku kilku wierzycieli uczynionego przy terminie likwidacyjnym, ponowny wybór zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli.

W tym ponownym wyborze wzięło udział także kilku wierzycieli, którzy do tej masy konkursowej różne pretensje zgłosili, których jednak należność zaprzeczona została. Wliczając głosy przez tych wierzycieli oddane, wybrano bezwzględnie większością głosów Leizora M. zarządcą masy, a tegoż zastępcą Józefa E.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie nie zatwierdził jednak orzeczeniem z 25. października 1879 l. 8312 wyżej wzmiankowanych funkcyjnarjuszów w ich urzędzie, ponieważ po odbytych terminie likwidacyjnym ponowny wybór organów wierzycieli tylko wtedy może być za ważny uważany, gdy wybrane osoby wyszły z urny wyborczej bezwzględnie większością głosów wszystkich pretensyj zgło-

szonych, które albo już za płynne uznano, albo o które osobny spór wytoczono, i z tego się przed komisarzem konkursowym wykazano.

W niniejszym wypadku jednakże zostało skonstatowanem, że wierzyciele Leisor M. i Dawid R., którzy w ponownym wyborze brali udział, nie wynieśli osobnego sporu o swe pretensje, których należności zaprzeczono.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie rezolucją z dn. 27. kwietnia 1880 l. 5708 odrzucił rekurs, od owej uchwały przez Leisora M. i Józefa E. wniesiony. W rekursie tym głównie zaznaczono, że przypuszczenie Iszej instancji nie tylko nie ma żadnego poparcia w ustawie konkursowej, lecz owszem jest wręcz sprzeczne z brzmieniem i duchem §. 143 ust. konk., gdyż powołany §. 143 prawi o ponownym wyborze na ogólnym terminie likwidacyjnym, przy którym jednakże nie jest jeszcze możebne wytoczenie osobnego sporu, zwłaszcza że ponowny wybór bywa przedsiębrany bezpośrednio po likwidacji, a siedziba komisarza konkursowego, który ponowny wybór przeprowadza, bywa po największej części o kilka mil oddalona od Sądu konkursowego,

wy przez nas wypowiedziane nie ziściły się, a uwagi przez nas z tego powodu poczynione znalazły uznanie. Ministerstwo skarbu bowiem nie przychyliło się do tego wniosku kraj. Dyrekcji skarbu, lecz przeciwnie wyraźnie dało do poznania, że nie życzy sobie takiego rodzaju oszczędności, że one są niepotrzebne i bezpożyteczne, a interesowi służby szkodliwe. Równocześnie nakazało Ministerstwo, aby posadę Dyrektora natychmiast obsadzić, i to z terminem do konkursu na 14 dni, i bezzwłocznie potem do obsadzenia dalszych posad przystąpić. I oto konkurs już rozpisany.

Moglibyśmy w obec tego śmiało zapytać, kto jest przychylniejszym krajowi, czy krajowa władza skarbowa, czy też ministerstwo w Wiedniu? a zarazem, czy naczelna krajowa władza skarbowa pojęta już narzeczcie, iż słusznymi były i są skargi ze wsząd na jej system oszczędności podnoszone?

Niechaj jej za przykład na przyszłość służyć podane powyżej stosunki urzędników skarbowych w Czechach; wszakżeż ani tujejsi nie są gorszymi od czeskich, ani też odwrotnie; a niechaj powyższy reskrypt ministerstwa służy jej za wskazówkę, że celem rządu racjonalnego nie jest oszczędzanie na lichych płacach urzędników, jak raczej na owych niepotrzebnych komisjach pp. nadradców i radców, którzy niemi bez wszelkiej dla kraju i państwa korzyści po kilka tysięcy rocznie zabierają z kasy rządowej, — a w dalszej konsekwencji — odbijają na sobie ową oszczędność dotąd na urzędnikach praktykowaną.

Mi. N.

STOWARZYSZENIA.

Obrót kasowy

zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników za I. półr. 1881.

Przychód. Udziały członków 29.62 złr. 82 ct., zaliczki spłacone 70.667 złr. 48 ct., oproc. wkładki 7465 złr. 68 ct., odsetki

od zaliczek 9163 złr. 30 ct., odsetki od ulokowanych kapitałów 259 złr. 8 ct. Fundusz rezerwowi: a) wpisowe 291 złr. 50 ct., b) odsetki od funduszu rezerwowego 532 złr. 95 ct., c) dodatki na fundusz gwarancyjny 287 złr. 31 ct., d) różne 9 złr. 80 ct. Depozyta 924 złr. 40 ct., pożyczki zaciągnięte — złr. — ct., opłaty stemplowe 7 złr. 48 ct., wyjęte kapitały 16.168 złr. — ct., koszta zarządu 143 złr. 50 ct., zwrot dywidendy 10 złr. 70 ct. Ogółem 135.553 złr. 99 ct. Do tego początkowy zapas 2923 złr. 59 ct. Ogółem 138.477 złr. 58 ct.

Rozchód. Udziały zwrócone 21.997 złr. 95 ct., zaliczki udzielone 70.526 złr. 24 ct., oproc. wkładki 2019 złr. 1 ct., dywidenda 13.019 złr. 38 ct.; odsetki od udziałów 139 złr. 40 ct., odsetki od oprocentowanych wkładek 400 złr. 8 ct., fundusz rezerwowi 2420 złr. 48 ct., depozyta 2549 złr. 26 ct., koszta zarządu 3307 złr. 82 ct., opłaty stemplowe — złr. — ct., spłacone pożyczki — złr. — ct., ulokowane kapitały 22.000 złr. — ct. Suma 138.379 złr. 62 ct. Zapas z końcem czerwca 1881. 97 złr. 96 ct. Saldo 138.477 złr. 58 ct.

Ogólna suma:

Przychodu. W r. 1881. 138.477 złr. 58 ct. (w I. półr.) r. 1880. 121.026 zł. 93 ct., przeto w roku 1881. więcej o 17.450 złr. 65 ct.

Rozchodu w r. 1881. 138.379 złr. 62 ct., (w I. półr.) w r. 1880. 119.446 zł. 70 ct., przeto w roku 1881. więcej o 18.932 złr. 92 ct.

Wykaz czynności

I. powszech. Stowarzyszenia urzędników austro-węgierskiej monarchji za miesiąc lipiec 1881. r.

W dziale ubezpieczeń życiowych było w miesiącu lipcu 455 nowych wniosków na ogólną sumę kapitału 435.000 złr. Zawarto w tymże miesiącu 366 nowych umów asekuracyjnych na 338.000 złr. kapitału a 2274 złr. rent; zaś od początku r. b. 2437 umów na 2,432.000 złr. kapitału a 15114 złr. rent. Ogólny stan działu ubezpieczeń życiowych wynosił dnia 31. lipca 35.753 umów ważnych na 34,078.360 złr. kapitału a

87.921 złr. rent, z czego 750.500 złr. kapitału i 9500 złr. rent było reasekurowanych. W skutek śmierci zgasało w tym roku 270 polic, a skutkiem tego przypadła do wypłaty ubezpieczona suma 223.900 złr. Od początku czynności Stowarzyszenia wypłacono tytułem sum ubezpieczonych zwyż 3 miliony złr. Tytułem premij przypadła w lipcu do ściągnięcia suma 141.277 złr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Poczty austriackie. Niedawno temu ogłosił departament statystyczny ministerstwa handlu daty odnoszące się do r. 1879. Wedle tego ogłoszenia obejmuje obszar pocztowy reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów 300.225·9 kilometrów kwadr. z 21,942.000 mieszkańców. W r. 1879 funkcjonowało 11 dyrekcji pocztowych podległych ministerstwu handlu i 4015 urzędów. Bośnia i Hercegowina posiadały 48 austriacko-węgierskich wojskowych urzędników pocztowych i 3 ekspedytury polowe. W roku 1878 było 4000 urzędów pocztowych; w ciągu roku 1879. otwarto nowych 31, a zamknięto 16. Liczba pociągów kolejowych, przy których znajdowały się poczty wynosiła dziennie 983. Personal obejmował 7.331 osób przy erarjalnych urzędach pocztowych, 5926 zaś przy nieerarjalnych, razem przeto 13.257 urzędników. W r. 1879 wysłano 387,490.792 listów zwykłych (r. 1878 tylko 372,940.921); pakietów, listów pieniężnych, przesyłek wartościowych i zwrotnych 32,159.509 sztuk (r. 1878 tylko 29,324.551). Ogólny dochód z ruchu pocztowego wynosił r. 1879 16,141.470 zł. (+ 937.300 zł), rozchód 14,983.030 (+ 657.280 zł.), pozostała przeto nadwyżka 1,158.400 zł. t. j. o 878.030 zł. więcej niż w r. 1878. Wedle statystyki międzynarodowej posiada Swajcarja względnie do swego obszaru najwięcej urzędów pocztowych, bo przypada tam na 14·7 kwadr. kilometrów jeden urząd; następnie idzie Anglia, Holandia, Belgia, Niemcy (1 urząd na 63·5 kwadr. kilom.), królestwa i kraje reprezentowane w austr. Radzie państwa (1 urząd na 75·6 kwadr. kil.) Włochy (1

do którego kompetencji osobny spór należy. Przeciw temu sąd wyższy w motywach swych zaznaczył, że od terminu likwidacyjnego już dość czasu upłynęło, było przeto na każdy wypadek możebnem dla wierzycieli, których pretensje nie zostały uznane płynnemi, takowe zaskarżyć i z tego wykażać się przed komisarzem konkursowym.

Również i c. k. najw. Trybunał Sprawiedliwości potwierdził orzeczenia instancji niższych, odrzucając nadzwyczajny rekurs rewizyjny Leisora M. i Józefa E., ponieważ w równobrzmiących orzeczeniach Sądów niższych nie można się dopatrzeć ani oczywistej sprzeczności z ustawą i aktami, ani też zachodzącej nieważności.

(Orzec. najw. Tryb. Spraw. z 22. września 1880 l. 9789).

Doręczenie egzekutowi uchwały dozwalającej egzekucyjnej sprzedaży po przeprowadzeniu licytacji, nie uzasadnia koniecznie nieważności aktu licytacyjnego.

W sprawie egzekucyjnej spadkobierców s. p. F. F. przeciwko D. M. o 100 złr. zpn. dozwolił c. k. Sąd powiat. miejs. del.

egzekucyjnej sprzedaży zajętych już i oszacowanych ruchomości dłużniczych, rozpisując dwa terminy licytacyjne na dzień 19ty i 28my sierpnia 1879, poczem publiczną sprzedaż tych ruchomości zaraz przy pierwszym terminie w całości uskuteczniono, a odnośny akt licytacji uchwałą z dnia 25. sierpnia 1879 l. 12006 do wiadomości sądowej przyjęto.

Gdy jednakże uchwała dozwalająca licytację egzekutowi dopiero na dniu 25. sierpnia 1879, a więc już po przeprowadzeniu licytacji doręczoną została, wniósł tenże od powyższej uchwały l. 12006 zażalenie nieważności, opierając swe twierdzenie nieważności aktu licytacyjnego na tem, że opóźnione doręczenie pozabawiło go rzekomo możności skonstatowania tożsamości sprzedanych ruchomości.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie przychylił się do tego rekursu i unieważnił akt licytacji, powołując się na przepis §. 504 nst. sąd., tudzież na okoliczność, że opóźnione doręczenie uniemożliwiło egzekutowi korzystać z przysługującego mu wedle §. 461 ust. sąd. prawa spłacenia długu przed terminem, a najpóźniej na terminie licytacyjnym.

W skutek rekursu egzekwenta zmienił jednak c. k. najwyższy Trybunał Sprawiedliwości orzeczenie Sądu wyższego, i zatwierdził uchwałę pierwszej instancji, a to z powodu, że samo opóźnione doręczenie egzekutowi uchwały egzekucyjnej, którą licytacji dozwolono, temuż żadnej szkody nie wyrządziło, zwłaszcza że mu i tak wedle §. 449 ust. sąd. nie wolno licytować, a nadto nie wniósł egzeknt zażalenia ani przeciw uchwałom egzekucyjnym, wydanym przed dozwoleciem licytacji, ani też przeciwko temu dozwoleciu. — Samo podejrzenie zaszłej zamiany ruchomości przy przedsięwzięciu licytacji, która się zresztą stosownie do przepisów ustawy odbyła, nie może wzruszać jej ważności, zwłaszcza że egzekut od dnia 20. czerwca 1878, w którym to dniu ruchomości zajęte i oszacowane zostały, miał dość czasu, by mógł zapobiedz szkodliwym skutkom ewentualnej sprzedaży tychże.

(Orzeczenie najw. Trybunału Spraw. z 4. maja 1880 l. 4588).

na 92 6 kil.), Francja (1 na 93·2 kil.). Na jednego mieszkańca przypadało listów: w Anglii 36, w Szwajcarii 25, w Niemczech 18, w Holandji 17, w Belgii 15, we Francji 14, w Danji 13, w naszej monarchji 11·9 itd. Znacznie niższe cyfry przypadają na Włochy, Rossję, Hiszpanię itd.

Ad usum c. k. dyrekcji poczt. Gaz Nar. otrzymała z prowincji pismo następujące: „W całym dziś świecie cywilizowanemu, opłata pocztowa od listów i wszelkich przesyłek ustanowioną została równa, jednaka dla każdego, bez względu na jego stan, wyznaczenie lub miejscowość, którą zamieszkuje. Opłata ta według międzynarodowej pocztowej konwencji po dziś dzień obowiązującej, wynosi w państwie austriackim 5 centów od listu zwyczajnego a 2 centy od druków do 50 gramów i kart korespondencyjnych, i taką opłatą zadowolają się wszystkie urzędy pocztowe miast większych, gdy tymczasem my, na prowincji w małych miasteczkach lub wsiach, które mają urzędy pocztowe, zmuszeni jesteśmy dopłacać po jednym cencie od każdej sztuki takiego listu lub karty a dwa centy od wszelkich przesyłek wartościowych. Tym sposobem każde perjodyczne pismo dziennie nas dochodzące, kosztuje rocznie o 3 zł. 50 ct. więcej niż gdzieindziej, każdy anons, katalog, cennik, program lub jakakolwiek na próbę przesyłka, któremi nas *gratis* niby obdarza wysyłający, kosztuje nas cent jeden, co zaprawdę niezbyt zachęcająco usposabia do odbierania reklam i robienia obstarunków, skoro już z góry i mimowolnie narażeni jesteśmy na nieprzewidziany wydatek; a jest to wydatek dość poważny na skromną pensyjke czy dochody urzędnika lub rzemieślnika małomiejskiego, zwłaszcza gdy uwzględnimy tę okoliczność, że rozsyłanie reklam stało się dziś powszechnym zwyczajem. Nadpłaty te, nie są bynajmniej luźnym wypadkiem lub nadużyciem urzędów pocztowych; owszem praktykują się one wszędzie, wypływają z przepisów pocztowych, które do pobierania takowych upoważniają poczmistrza. Otóż przepisy te naruszają w wysokim stopniu konwencję międzynarodowego związku pocztowego, a wobec zasady równości, wyrządzają materialną krzywdę tej właśnie części społeczeństwa, która ją najbardziej odczuwa.“

Pocztowe kasy oszczędności. Wiener Abendpost donosi, że w dniach ostatnich lipca odbywały się ministerstwie handlu obrady nad projektem ustawy o pocztowych kasach oszczędności. Na czterech posiedzeniach przedyskutowano cały projekt, który przesłano potem poszczególnym ministerstwom a te dały o nim swoje zdanie a względnie wystąpiły z propozycjami potrzebnych zmian. Następnie projekt przedłożony radzie ministerjalnej. Przy tej sposobności notujemy kilka dat o rozwoju i postępie w państwach europejskich pocztowych kas oszczędności. Pierwsza, bo już w r. 1861, zaprowadziła u siebie takie kasy Anglja, za nią w r. 1870 poszła Belgja, następnie w r. 1876 Włochy, w r. 1880 Holandja, a niedawno Francja zorganizowała u siebie na wielką skalę pocztowe kasy oszczędności. Na mocy ustawy z dnia 9. kwietnia 1881 r. utworzone tam zostały kasy pocztowe za gwarancją państwa i pod dozorem i kierownictwem ministra komunikacji. Najmniejsza wkładka wynosi 1 franka, najwyższa 2.000 fr. Stopę procentową oznaczono na 3^o/₁₀₀. Tak więc instytucja pocztowych kas oszczędności rozpostarła się szeroko w Europie, a po dotychczasowych doświadczeniach nie ma wątpliwości, że rozwinie się na kontynencie zarówno sil-

nie i zarówno błogie wyda owoce co w Anglii. W Niemczech odzywają się dość często głosy, że w państwie tem instytucja kas oszczędności w ogóle tak jest rozgałęzioną, że łatwo można się tam już obyć bez pocztowych kas. W krajach należących do rzeszy niemieckiej znajduje się ogółem 2.479 publicznych kas oszczędności, stowarzyszeń zaliczkowych i t. p. zakładów przyjmujących wkładki. Z tych jest tylko 388 codziennie otwartych, 1140 w dniu powszednim, a niektóre z nich tylko na kilka godzin, gdy tymczasem reszta, t. j. 953 urządzoną jest w ten sposób, że nie odpowiada po większej części swemu zadaniu. Na tej samej jednak przestrzeni znajduje się 7 000 przeszło urzędów pocztowych, które jako kasy oszczędności mogłyby być zdaniem zwolenników pocztowych kas oszczędności przystępnymi nie tylko w dniu powszednim, lecz i świątecznym. Główny zarząd pocztowy myśli na serjo o zaprowadzeniu takich kas, a *Nordd. Allg. Ztg.* donosząc o tem, wyraża nadzieję, że niebawem uda się usunąć stojące temu na przeszkodzie trudności.

Statystyka kolei żelaznych. Departament statystyczny w ministerstwie handlu wydał niedawno temu nowy tom statystycznych wiadomości o kolejach żelaznych na rok 1878. Dzieło to obejmuje wszystkie szczegóły odnoszące się do stosunków kolei austriacko-węgierskich, podczas gdy daty ogólnego ruchu i obrotu finansów z r. 1878 zostały już poprzednio ogłoszone. Wedle tego źródła wynosiły wszystkie linje przeznaczone do publicznego obrotu kolei żelaznych z końcem r. 1878 ogółem 18,095 kilometrów. Linje zaś kolei przeznaczone na użytek prywatny (t. z. kolei przemysłowe) 673 kilometrów. Z cyfry tej przypadało 3 rzędniaków i sług, na kraje zaliczawszy 167 kilometrów. Cyfra stałych i czasowych urzędników zatrudnionych przy kolejach austro-węgierskich wynosiła 15,183, sług zaś 37,760, ogółem przeto znalazło przy ruchu kolejowym zajęcie 52,943 osób. Prócz tego zatrudnionych było przeciętno 72,595 robotników. Na jeden przeto kilometr przypadało 3 rzędniaków i sług, i 4 robotników. Płace, pensje i t. d. wynosiły pokaźną sumę 61,376,657 zł. Dzieło to daje dokładny pogląd na rozwój austriacko-węgierskich sieci żelaznych od r. 1837 do końca 1878 r. a kończy się statystyką wypadków na kolejach, tudzież statystyką śmiertelności i niezdolnych do dalszej służby osób zatrudnionych przy ruchu. Rocznik 1879 tej publikacji ma wyjść w krótkim stosunkowo czasie.

Monopol tytoniowy. Wszystkie dzienniki, nie wyłączając i opozycyjnych, podnoszą, że symptomatem pewnego polepszenia się stosunków ekonomicznych jest okoliczność, że rok 1880 po raz pierwszy od dłuższego czasu wykazał znaczną wyżkę w dochodach tytoniu, a wyżkę tę spowodował zwiększony odbyt tych gatunków, których konsumenci należą do stanu średniego i robotniczego. Z sprzedaży towarów wszelkich gatunków, złożonych w trafikach krajowych, wpłynęło roku 1880 ogółem 61·5 milionów zł., a przeto o 3 miliony zł. czyli o 5 proc. więcej niż r. 1879. Od r. 1870 podniosły się przychody z konsumcji cygar i cygaret o 37·7 proc., tytoniu o 34·4, z konsumcji tabaki o 2·6 proc. Z owej wyżki 3 milionów, jaką osiągnięto roku zeszłego, przypada na Czechy 1·3, na Niższą Austrię 0·7, na Morawę i Galicję po 0·2, na Wyzszą Austrię, Szląsk, Styryję i Tyrol po 0·1 miliona zł.

Podziękowanie. „Na fundusz pensyjny dla wdów i sierót po zmarłych członkach Stowarzyszenia wzajem. pom. dyetarjuszów i urzędników gal. i W. ks. Krak. złożyła delegacja stowarzyszenia w Rohatynie kwotę 46 zł. 48 ct. jako czysty zysk uzyskany z przedstawienia teatralnego, które W. Pani Romanowicz, dyrektorka sceny przejezdnej w Rohatynie na ten cel ofiarowała.

Zarząd Stowarzyszenia składa niniejszem Szanownej ofiarodawczyni i pośredniczącej delegacji swe winne podziękowanie.“

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urz. G. lw. po d. 5. września 1881. r.)

Mianowania, przeniesienia i odszczerdzenia: Auskultantami w Galicji wschodn. Pressen, koncypient prokuratorji skarbu we Lwowie i Eustachy Terlecki, praktykant sąd. — Dr. Kazimierz Bliżiński wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. (Wydział Izby adw., Lwów 20. sierpnia 1881 l. 432). — Wiktor Dżerewicz, praktykant koncept. namiestnictwa, z Mielca de Łańceta. — Antoni Mösser, radca budownictwa, starszym radcą budownictwa w namiestn. galic. — Karol Sotti, starszy inżynier, i Maciej Cholewa Moraczewski, naczelnik miejsk. dyrekcji budown. w Krak., radcami budownictwa w służbie państw. w Galicji. — Zdzisław Katyński, Franciszek Dura i Władysław Chudziński, praktykanci sąd. auskultantami, Engelbert Czermin, Manrycy Adlman i Jan Nawrocki, oficjali rachun., rewidentami przy departamencie rach. kraj. dyr. skarb. — Jan Wieczorek i Jan Dobrowolski, praktykanci poczt. asystentami, pierwszy w Szczakowej a drugi we Lwowie. — Przeniesieni asystentów poczt. Onufry Hołowiński z Tarnopola do Krakowa, Antoni Maroni ze Szczakowej do Przemyśla. — Franciszek Strzechowski, radca wyższ. sąd. kraj. w Krakowie z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, najwyższe zadowolenie. — Franciszek Zaleski, sędzia pow. w Brodach, tytuł i charakter radcy sąd. kraj. — Stanisław Samolewicz, radca sąd. kraj. w Złoczowie, na własną prośbę do sądu kraj. we Lwowie. — Radcami sądu kr. Jan Malarkiewicz, zastępca prokuratora państw. w Przemyśle do Stanisławowa, Juljusz Piątkowski, sędzia pow. w Bełżu do Tarnopola, Longin Rożankowski, sęd. pow. w Sokal, do Złoczowa, i Oswald Mochnacki, sekretarz rady lwowskiego sąd. kraj. we Lwowie.

Opróżnione posady: Ekspedjenta poczt. w Zabierzowie w starostwie Krakowskim; podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 21go września b. r. — Radcy przy sądzie krajow. wyższ. w Krakowie; podanie do Prezydjum sąd. kraj. wyższ. w Krakowie do 12. września b. r. — Jedna ewentualnie więcej posad dyetarjuszów tabul.; podanie do Prezydjum sąd. kraj. we Lwowie do 6. października h. r. — Kilka posad nadinspektorów podatkowych, ewentualnie inspektorów i koncepcistów w okręgu administr. Lwowskim: podanie do Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 23. września h. r. — Dwie posady adjunktów przy sądzie kraj. w Krakowie i jednej posady adjunkta przy sądzie pow. w Bochni, ewentualnie przy innym sądzie koleg. lub pow.; podania do Prezydjum sąd. kraj. w Krakowie do 15. września b. r. — Adjunkta sąd. przy sądzie obw. w Nowym Sączu lub przy innym są-

dzie koleg.; podania do Prezydium sądu obw. w Nowym Sączu do 15. września b. r. — Kontrolora poczt. w Krakowie; podanie do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 20. września b. r.

Bezwłasnowolni: Uchwałą s. obwodow. w Samborze z 30. czerwca 1881 l. 8294 Jan Szerbaum z Machlińca marnotrawcą; k. r. Marjan Konstantynowicz (s. pow. Żurawno 10go sierpnia 1881 l. 3719). — Piotr Wiczysty z Wierzbowa marnotrawcą; k. r. Fedko Muzyczko tamże (s. pow. Brzeżany 25. lipca 1880 l. 3950). — Uchwałą s. obw. w Samborze z 26. lipca 1881 l. 9649 Prokop Wasyl z Włodzierzec, chorym na umyśle; k. r. Lesio Muszennyk tamże (s. pow. Żurawno 7. sierpnia 1881 l. 4217). — Uchwałą s. obw. w Złoczowie z 4. grudnia 1880 l. 10427 Anna Kurpij z Kontów marnotrawczynią; k. r. Andrzej Spodaryk tamże (s. pow. Olesko 22. grudnia 1880 l. 6017). — Uchwałą s. obw. w Złoczowie z 26. marca 1881 l. 1050 Wasyl Zastawny z Juszkowic marnotrawcą; k. r. Hawryło Bidiuk samże (s. pow. Olesko 28go kwietnia 1881 l. 1814). — Uchwałą s. obw. w Tarnowie z 3. marca 1881 l. 1984 Józef Frączek z Kobierzyna uwolniony z pod kurateli (s. pow. m. del. Tarnów 21. marca 1881 l. 3631). — Uchwałą s. obw. w Przemyślu z 13. lipca 1881 l. 7498 Fedko Sadło z Wierzbny marnotrawcą; k. r. Jan Wolankiewicz tamże (s. pow. Jarosław 5. sierpnia 1881 l. 8108). — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 1. sierpnia 1881 l. 10498 Władysław Ossowski

z Wiśniowczyka marnotrawcą; k. r. Paweł Durdelo tamże (s. pow. Wiśniowczyk 6. sierpnia 1881 l. 2768). — Uchwałą s. obwod. w Tarnopolu z 21. czerwca 1881 l. 8318 Demko Farion i Fedko Farion z Bieniawy marnotrawcami; k. r. Hnat Farion tamże (s. pow. Wiśniowczyk 20. czerwca 1881 l. 2308). — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 21. czerwca 1881 l. 8399 Fedko Kubicki z Bieniawy marnotrawcą; k. r. Jan Szabel tamże (s. powiat. Wiśniowczyk 30. czerwca 1881 l. 2309). — Uchwałą s. obw. w Przemyślu z 13. kwietnia 1881 l. 3916 Jan Czur z Nyniowiec marnotrawcą; k. r. Paweł Kondrat z Chorzowa (s. pow. Jarosław 10. czerwca 1881 l. 4652). — Pańko Dziobak z Opolska marnotrawcą; k. r. Kazjan Kolida tamże (s. pow. Sokal 25. lipca 1881 l. 8770). — Mikołaj Zubik ze Starych Bohorodczan marnotrawcą; k. r. Dmytro Luban tamże (s. pow. Bohorodczany 26. czerwca 1881 l. 4570). — Iwan Kieryk z Budyina marnotrawcą; k. r. Roman Leszczuk (s. pow. Bełz 14. lipca 1881 l. 3605). — Filip Bryl z Piwowszczyzny marnotrawcą; k. r. Iwan Bryl (s. pow. Bełz 16. lipca 1881 l. 3637). — Uchwałą s. kr. we Lwowie z 1. 37198 Antoni Seniów z Wulki mazowieckiej marnotrawcą; k. r. Dymitr Seniów (s. pow. Uhnów 29. sierpnia 1881 l. 4420). — Wojciech Bełch z Zawadki marnotrawcą; k. r. Jędrzej Dędor tamże (s. pow. Frysztak 24. sierpnia 1881 l. 3257).

Upadłości: Uchwałą s. obw. w Złoczowie z 13. sierpnia 1881 l. 6197 otworzono

konkurs do majątku Leisora Schwadrona w Gologórach; K. R. Towarnicki adjunkt sąd.; Z. M. Dr. Billet adwokat. Zgłoszenia do 28. października; likwid. 25. listopada b. r. — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 10. sierpnia 1881 l. 11194 otworzono konkurs do majątku Józefa Szmaraka w Tarnopolu; K. K. Korpacz radca s. kr.; Z. M. Dr. Sternklar. Zgłoszenia do 15. września; likw. 7. października b. r. — W m. konk. Szulima Fried. Z. M. Eugeniusz Glanz, kupiec we Lwowie, zastępcą Józef Horowitz, kupiec w Stryju (s. obw. Sam-26. lipca 1881 l. 7755). — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 15. sierpnia 1881 l. 11419 otworzono konkurs do majątku Dawida Pohoryllesa w Husiatynie; K. K. Braun, sędzia pow. w Husiatynie; Z. M. Filip Pomeranz, lekarz tamże. — Zgłoszenia do 22. września, likw. 20. października b. r. — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 17. sierpnia 1881 l. 11526 otworzono konkurs do majątku Markusa Herzoga, kupca w Tarnopolu; K. K. Lacek, r. s. kr.; Z. M. Dr. Horowitz adwokat. Zgłoszenia do 7.; likw. 28. października b. r. — Uchwałą s. obw. w Tarnopolu z 17. sierpnia 1881 l. 11510 otworzono konkurs do majątku Naftalego Frommera, kupca w Tarnopolu. K. K. Zarzycki, radca s. kr.; Z. M. Dr. Glogier, adwokat. Zgłoszenia do 26. października; likw. 11. listopada b. r.

Kawa z Hamburga

w torebkach od 10 fnt. cłowych, wproś: przez pocztę, bez opłaty tejeż, opakowanie franco, za pobraniem: zhr. w a.

Santos, wydatna, silna	3-60
Kuba, zielona, silna	4-10
Perłówka Mocca, ognista	4-95
Ceylon, silna, łagodna	5-—
Jawa złota, nadę ładodna	5-20
Perłówka Ceylon, wymienita	5-95
Plantage, arom., smak wysm.	6-20
Menado najlepsza, łagodnie silna	6-80
Arab. Mocca, znamienita, ognista	7-40

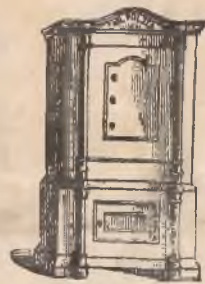
Bardzo ulubiona o wymienionym smaku **Stambulska mieszana, Campinas i Mocca** po 5 fnt. cłw. razem **4-95**

A. B. Ettlinger, Hamburg.

2-10

Kto w wątpliwości się znajduje

którego z zachwalanych po gazetach leków ma użyć, i czy ma go użyć, temu radzimy sprowadzić sobie z c. k. Uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **k. k. Universitäts-Buchhandlung in Wien I., Stefansplatz No. 6** — broszurkę „Wyciąg bezpłatny“ znaną także pod tytułem „Przyjaciel chorych“, w niej bowiem omówione są fachowo i gruntownie nieza wodne przez lekarzy zalecane środki lecznicze, co daje choremu możliwość spokojnego zastanowienia się nad niemi i wybrania dla siebie najodpowiedniejszych. Powinien przeto każdy chory broszurki tej z powyższej księgarni przez prostą kartę korespondencyjną zażądać, a otrzyma ją bezpłatnie i franco i nie potrzebuje żadnych innych kosztów przy tem ponosić. 4-4



Kasy

ogniotrwałe i zabezpieczone od rozbicia

w najlepszej jakości po najtańszych cenach

C. POLZER & Cmp.
we Wiedniu

dostawcy dla c. k. urzędów podatkowych, pocztow. i telegr.

Fabryka: V. Luftgasse Nr. 3 Wien

Skład główny: WIEN I. Wipplingerstr. 15. PESZT Giselaplatz Nr. 3.

Skład komisyjny we wszystkich głównych miastach. 6000. kasę wykończono 8. czerwca 1881 r. — co więcej przemawia anizeli słowa. (1-1)

Sardyńki koronne wymieni- zhr. aw.
cie marynow. beczka po **1-75**

Sardele, nowe beczk. 5 fnt. **3-50**
w beczce **6-80**

Holand. śledzie, nows **1-75**

Wegorz zamroz., gruba sztuka **3-80**

Kawior, prima, nowy gruboziarn. beczk. 5 fnt. zhr. **3-80** beczka **7-—**

rozsyłam akuratnie i franco za pobraniem. enniki kawy, herbaty, ryb, konserw i cygar, franco.

A. B. Ettlinger, Hamburg.

2 5

Nie ma bólu zębów!

1000 złotych r.

wypłacimy temu, kto używając

Goldmanna

ces. wody do zębów

kiedykolwiek cierpieć będzie na ból zębów. Jest to jedyny środek do utrzymania pięknych, białych i zdrowych zębów do najpóźniejszej starości.

S. Goldmann & Comp

Wrocław, Schuhbrücke 36

Depot jeneralne dla Austro Węgier u **Carl Russ Nachflgr.** (Ant. J. Czerny) Wien I. Wallfischgasse 3.

We Lwowie u apt. p. Zygm. Rukera, w Przemyślu u apt. p. Wład. Nahlika.

Podziękowanie.

Dziękując Panu najuprzejmiej za pańską cesarską wodę do zębów, z zadowolaniem uwiadamiam Pana, że pańska woda ces. do zębów mnie i mej rodzinie najznakomiciej służyła ku wydzieleniu kamienia i utrzymania zębów.

Z szczególnem poważaniem

Jerzy Mahuga

ces. ros. radca stanu.

1-12

Dra Adama Majewskiego ZAKŁAD WODOLECZNICZY

we Lwowie (w Kiszielce)

7-8

Urządony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody jak i przyjemnych przechadzek.

Przyjmuje chorych na **mieszkanie z zupełnem zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochodzących** dla leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8 i popołudniu od 4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza zakładu.